

Recenzja

Zbigniew Semik,

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Instytut Historii i Archiwistyki

„Nowa Huta. Architektoniczny portret miasta drugiej połowy XX wieku.” - Nowa Huta ab ovo

Tytuł: „Nowa Huta. Architektoniczny portret miasta drugiej połowy XX wieku.”

Redakcja: **Jarosław Kłaś**

Wydawca: Ośrodek Kultury im. C. K. Norwida

Liczba stron: 220

Rok wydania: 2018

UWAGA: książka w wersji drukowanej i cyfrowej pod adresem:

http://www.okn.edu.pl/architektoniczny_portret_miasta/Nowa%20Huta%20-%20Architektoniczny%20Portret%20Miasta.pdf

Architektura Nowej Huty – krakowskiej dzielnicy z rodowodem sięgający głębokiego stalinizmu – przeszła po upadku systemu, którego była dzieckiem, długą drogę. Od etapu tzw. dissonant heritage (kłopotliwego dziedzictwa), czasu namysłu i debaty na jakich zasadach i czy warto się o nią zatroszczyć aż do uznania jej za *dobro kultury*³⁷, warte bezwarunkowej ochrony³⁸. Podobną drogę przechodzą w Polsce liczne „źle urodzone”³⁹ budynki i zespoły urbanistyczne, których obiektywna wartość zaczyna być doceniana w oderwaniu od ideologii i czasów ich powstania.

Przykładem afirmatywnego spojrzenia jest publikacja „Nowa Huta. Architektoniczny portret miasta drugiej połowy XX wieku”, która została wydana w 2018 r. przez Centrum Kultury im. Cypriana Kamila Norwida. Jest zwieńczeniem projektu sfinansowanego w ramach programu „Patriotyzm jutra”. Podczas trwania projektu, w okresie czerwiec – grudzień 2018 r., odbywały się darmowe, ogólnodostępne spacerki podczas których zwiedzający zapoznawali się zarówno z osiedlami, jak i pojedynczymi budowlami w Nowej Hucie. Według danych organizatorów łącznie wzięło w nich udział ok. 1000 osób.

Treści przedstawiane podczas plenerowego zapoznawania się z architekturą dzielnicy zostały przelane na papier i ujęte w dwudziestu rozdziałach. Ich autorami są osoby związane z krakowską Fundacją Instytut Architektury (Dorota Jędruch, Marta Karpińska, Michał Wiśniewski, Kamila Twardowska), Muzeum Narodowym w Krakowie (Danuta Macheta) i obecni i byli pracownicy Muzeum Historycznego Miasta Krakowa (Magdalena Smaga, Paweł Jagło)

W pierwszym rozdziale, *Serce Nowej Huty – założenia architektoniczno – urbanistyczne*, Michał Wiśniewski omawia podwaliny teoretyczne stanowiących bazę dla realizacji nowoczesnych miast. Do przywoływanych koncepcji należą „miasto ogród” Ebenezera Howarda (1898 r.), „Cite Industrielle” Tony’ego Garniera (1904 r.) czy „La Citta Nuova” autorstwa Antonia Sant’Elii. Autor wspomina również koncepcje zawarte w tzw. Karcie Ateńskiej i koncepcję „jednostki sąsiedzkiej”, której wpływ jest mocno zaznaczony

³⁷ Kwestia dojrzałości – wywiad z prof. Jackiem Purchlą w: *Herito* 28, 2018, s. 8

³⁸ http://www.bip.krakow.pl/?sub_dok_id=514

³⁹ Termin pochodzi od tytułu książki opowiadającej o losach budynków wybudowanych w czasach PRL-u (Filip Springer, *Źle urodzone. Reportaże o architekturze PRL-u*, Kraków 2012)

w urbanistyce najstarszej części Nowej Huty. Znaczące miejsce w rozdziale znajduje także omówienie zasad stylu socrealistycznego, „narodowego w formie, socjalistycznego w treści”, który na skutek radzieckiego panowania w Europie Środkowo – Wschodniej wywarł znaczący wpływ na architekturę odbudowanych po zniszczeniach wojennych i tworzonych na nowo miast i dzielnic w krajach takich jak m.in. Polska Czechosłowacja czy Niemcy Wschodnie. Po tak zarysowanym tle autor przechodzi do omówienia samej Nowej Huty i pomysłu na jej strukturę opartą na placu Centralnym i gwieździście rozchodzących się od niego alejach, która narodziła się na desce kreślarskiej Tadeusza Ptaszyckiego i jego zespołu. Wspomina się także teatr mający domykać główne założenie, usytuowany na obecnych Łąkach Nowohuckich czy ratusz na terenie dzisiejszego parku, od niewybudowanej inwestycji nazwanego Ratuszowym. W dalszej części rozdziału autor przechodzi do omówienia rozwoju przestrzennego dzielnicy i stylów architektonicznych, które można w niej napotkać – od socrealizmu, przez modernizm aż po postmodernizm oraz techniki budowania – od prostych, powojennych metod aż po szerokie zastosowanie prefabrykatów. Pojawiają się także informacje na temat czołowych realizacji architektonicznych na terenie dzielnicy.

Sektor A – początek miasta Marty Karpińskiej jest opowieścią o pierwszych osiedlach Nowej Huty. W rozdziale znalazły się informacje na temat osiedli Willowego i Wandy, które powstawały w bardzo szybkim tempie i początkowo były pozbawione podstawowej infrastruktury. Wzniesiono je bazując na gotowych projektach „budynku typowego” autorstwa Franciszka Adamskiego. Ich marginalne ułożenie względem powstałego później placu Centralnego wynikało z ówczesnych ograniczonych możliwości transportu materiałów budowlanych. Z tego powodu osiedla zostały wybudowane w okolicach istniejącej szosy i linii kolejowej. Autorka wspomina również realizacje z zakresu infrastruktury społecznej – pierwsze kino Stal czy charakterystyczny żłobek autorstwa Marty Ingardenowej na osiedlu Wandy. W rozdziale omówione są także funkcje budynków znajdujących się przy pierwszym „rynku” Nowej Huty – placu „przy Poczcie” (niegdyś placu im. Piotra Ożańskiego). Znajdują się w nim również echa dyskusji toczonych po powstaniu pierwszych osiedli. Owocem krytyki rozproszonych, według krytyków, nie-ekonomicznie rozplanowanych osiedli, była zmiana filozofii rozplanowania przestrzennego kolejnych realizacji. Jej rezultatem była budowa osiedli Stalowego stanowiącego wypełniony zielenią kwartał i zabudowa osiedla Hutniczego, którego kształt architektoniczny jest świadectwem poszukiwania optymalnej formy i technologii wznoszenia budynków.

W rozdziale dotyczącym szpitala im. Żeromskiego, w którym sprawowano opiekę nad budowniczymi i mieszkańcami dzielnicy, Michał Wiśniewski przybliży sylwetki jego twórców i samą realizację. Znajdują się w nim także historia terenów na którym budynek został wzniesiony. Autor opisuje także architekturę osiedla na Skarpie, a także sąsiadujących z osiedlem obiektów znajdujących się na terenie dawnej wsi Mogiła.

W części *Centrum Nowej Huty – oczy szeroko zamknięte* Dorota Jędruch sygnalizuje historię niezrealizowanych budowli takich jak Dom Kultury/Teatr i Dom Młodości na terenie dzisiejszych Łąk Nowohuckich oraz planowany w ich sąsiedztwie zalew. Omawia architekturę placu Centralnego przywołując planowane nazwy osiedli z nim graniczących dziś oznaczonych literowo jako Centrum A, B, C i D, a mających nosić nazwy: osiedle Piastowskie, Jagiellońskie, Niepodległości i Słowiańskie. Autorka opisuje także architekturę budynku Nowohuckiego Centrum Kultury, realizacji wybudowanej niejako w miejsce wspomnianych powyżej ostatecznie niewybudowanych instytucji kultury. Sygnalizuje również informacje na temat osiedla Centrum E.

Centrum Administracyjne Huty im. Lenina autorstwa Magdaleny Smagi zawiera opis pierwszego, wykreowanego w Związku Radzieckim projektu Centrum Administracyjnego i jego polską, ostatecznie zrealizowaną alternatywę. Przywołuje również najważniejsze fakty i daty z początków miasta Nowa Huta. W dalszej części rozdziału następuje bardzo

szczegółowa opowieść dotycząca funkcji poszczególnych budynków („S” – Socjalnego i „Z” – Zarządu), ich konstrukcji i materiałów użytych do ich budowy, czy detali architektonicznych. Autorka poświęca również sporo uwagi wystrojowi wnętrz zaprojektowanych przez zespół pod przewodnictwem profesora Mariana Sigmunda.

Szkoła hutniczo – mechaniczna i osiedle Szkolne autorstwa Doroty Jędruch i Danuty Machety przybliżają architekturę realizacji umiejscowionych w sąsiedztwie alei Solidarności (dawnej alei Lenina) opisywanej również jako symboliczna „oś pracy” dzielnicy, prowadząca od placu Centralnego aż do Centrum Administracyjnego Kombinat. Autorki opisują historię budynków szkolnych i osiedla które swoją nazwę czerpie od placówek edukacyjnych zlokalizowanych na jego terenie.

Osiedle Teatralne, rozdział autorstwa Marty Karpińskiej, poświęcony jest historii trzech charakterystycznych dla Nowej Huty realizacji. Pierwsza to Teatr Ludowy planowany jako scena pomocnicza nigdy nie-powstałego „głównego” teatru Nowej Huty. Kolejna to Świt, pierwsze duże nowohuckie kino, wybudowane w stylu socrealistycznym, cechujące się doskonale zaprojektowanymi wnętrzami. Jako kontekst do rozwoju infrastruktury dzielnicy autorka nawiązuje do szeroko dyskutowanego „Poematu dla dorosłych” autorstwa Adama Ważyka, który w niezawalowany sposób pisał o „błędach i wypaczeniach” towarzyszących pierwszym latom istnienia Nowej Huty. W rozdziale znajdują się również informacje dotyczące pierwszej szkoły „tysiąclatki” na terenie dzielnicy, postawionej w miejscu, w którym planowano wzniesienie pierwszego nowohuckiego kościoła. Rodzajem uzupełnienia do poprzedniego rozdziału jest tekst tej samej autorki na temat kina Światowid i szkoły muzycznej, znajdujących się na osiedlu Na Skarpie i Centrum E. Kino jest opisywane w odniesieniu do budynku Świt, który został zaprojektowany przez tego samego architekta – Andrzeja Uniejewskiego. Budynki były jednak realizowane w odmiennych warunkach politycznych co wpłynęło na skromniejszy wygląd młodszej z realizacji, czyli Światowida. Przy informacjach o szkole muzycznej poza standardowymi danymi na temat wystroju wnętrz czy rozplanowania budynku zwracają uwagę treści dotyczące olbrzymiej mozaiki znajdującej się na ścianie inwestycji i obecności w budynku dzieł sztuki autorstwa nowohuckich artystów. Omówieniem m.in. dwóch emblematycznych inwestycji powstałych w Nowej Hucie po odejściu od socrealizmu w 1956 r. jest rozdział zatytułowany *Od socmodernizmu do post modernizmu – osiedle Szklane Domy i Blok Francuski*. Wzniesienie Bloku Szwedzkiego i Bloku Francuskiego stanowią cezurę w historii dzielnicy, stanowiąc widoczny dowód na odejście od kosztocłonnej architektury socrealistycznej. W warunkach „po-odwilżowej” zmiany polscy architekci po raz pierwszy w czasach komunistycznej Polski mogli wyjeżdżać „na Zachód” i czerpać wzorce z tamtejszego budownictwa. Jej owocem były wspomniane budowle. W rozdziale wspomniany jest także postmodernistyczny projekt kościoła pw matki Bożej Częstochowskiej – wielkiej budowli rozpoczętej w kryzysowej, ostatniej dekadzie lat PRL-u, a skończonej już w latach dziewięćdziesiątych XX w.

Osiedla sektora D Magdaleny Smagi podobnie jak poprzedzający ją rozdział to opowieść o odchodzeniu od socrealizmu na rzecz nowej architektury. Autorka konfrontuje socrealistyczny blok nr 1 znajdujący się przy placu Centralnym z nowoczesnym jak na swoje czasy budynkiem „Helikoptera”, wyznaczającego granicę między przed- i po-odwilżową architekturą w tym sektorze Nowej Huty. Przy okazji „Helikoptera” pojawia się także interesujący wątek nowohuckich artystów i ich pracowni znajdujących się w tym budynku. Poza konkretnymi realizacjami autorka opisuje również budynki użyteczność publicznej znajdujące się w okolicy.

Wątek architektonicznych przemian architektonicznego wizerunku dzielnicy w obrębie „planu Ptaszyckiego” zamyka Dorota Jędruch w tekście poświęconym osiedlu Centrum E. Postmodernistyczna realizacja domyka otoczenie placu Centralnego. Jej budowa przypadła na czas ostrego kryzysu gospodarczego stąd potrzeba kreatywnych rozwiązań zastosowanych

przy budowie osiedla w czasie niedoboru. Z tej przyczyny obok charakterystyki architektury osiedla autorka wspomina o trudnościach w jego realizacji. Przytacza m.in. informację o procedurze dolewania farb plakatowych do farb emulsyjnych używanych do malowania fasad budynków pozwalający na uzyskanie ich pożądanego koloru.

Dalsze rozdziały książki poświęcone są obszarom wykraczającym poza pierwotny projekt miasta (a od 1951 r. dzielnicy) Nowa Huta. Przybliżana jest architektura i urbanistyka Bieńczyce, Wzgórz Krzesławickich, Czyżyn i Mistrzejowic. Autorzy opisują ich założenia projektowe i zwracają uwagę na wzorce na których opierali się architekci. W przypadku Bieńczyce wskazują na oparcie planowanego założenia luźnej zabudowy na rozległym terenie zielonym – plantach Bieńczyckich. W przypadku Wzgórz Krzesławickich podkreślają prozaiczną genezę lokalizacji osiedla, którego umiejscowienie nie było wprawdzie optymalne z punktu widzenia komunikacji, ale dogodne z powodu już istniejącego na etapie pierwszych lat Nowej Huty uzbrojenia terenu. Czyżyny stały się naturalnym miejscem dla inwestycji mieszkaniowych dla dynamicznie rozwijającej się Nowej Huty w momencie zamknięcia funkcjonującego tam lotniska. W przypadku Mistrzejowic natomiast autorzy wskazują na podobną genezę ich założeń urbanistycznych jak te, które przyświecały autorom planu rozwoju Kopenhagi z 1947 r. Ważną częścią publikacji są rozdziały poświęcone nowohuckim świątyniom – najszlachetniejszej z nich - Arce Pana, pierwszej świątyni wybudowanej na terenie dzielnicy oraz pozostałym realizacjom – świątyni p.w. Miłosierdzia Bożego na Wzgórzach Krzesławickich, kościoła pw św. Maksymiliana Kolbe w Mistrzejowicach czy pw św. Alberta Chmielowskiego. Autorzy publikacji wspomnieli również o architekturze obiektów uniwersyteckich na terenie dzielnicy – AWF-u i Politechniki Krakowskiej.

Publikacja „Nowa Huta. Architektoniczny portret miasta II połowy XX w.” to dzieło kompetentnych autorów, związanych z lokalnymi instytucjami kultury i dysponującymi dużą wiedzą na temat nowohuckiej architektury. W książce skupili się nie tylko na obszarze najstarszej części dzielnicy, lecz pochyliли się również nad rzadziej odwiedzanymi przez turystów częściami Nowej Huty takimi jak m.in. Bieńczyce, Czyżyny czy Wzgórz Krzesławickie. Ich opinie zawarte w publikacji są mocnym głosem rehabilitującym „blokowiska”, które wbrew obiegowym opiniom często stanowią mądrze zaprojektowane, pełne zieleni miejsca komfortowego życia. Książka jest podparta rzetelną bazą źródłową, zawierającą najnowsze publikacje dotyczące dzielnicy. Mocną stroną „Architektonicznego portretu...” są informacje o historycznym tle budowy Nowej Huty. Bez nich trudno byłoby zrozumieć samą decyzję o budowie kolejnych osiedli czy nagłe odejście od estetyki socrealizmu na rzecz socmodernizmu spowodowanej przez „odwilż” 1956 r. W opisanych w publikacji uwarunkowaniach historycznych swoje wytłumaczenie znajdują także długie starania o budowę nowohuckiego kościoła w socjalistycznym „mieście bez Boga” czy duże gabaryty budowanych świątyni, które w latach osiemdziesiątych nie pełniły tylko funkcji sakralnych, ale także często były punktem spotkań działaczy opozycji czy też punktem dystrybucji pomocy humanitarnej płynącej z Zachodu dla pogrążonego w kryzysie kraju. Interesującym aspektem książki są także informacje na temat wpływu uwarunkowań ekonomicznych na architekturę tego okresu. Należały do nich wprowadzanie limitów rozmiarów mieszkań czy standaryzacja projektów, która krępowała inwencję twórczą architektów czy przeciągające się ponad miarę czy wręcz wstrzymane inwestycje w wyniku pogarszającej się sytuacji ekonomicznej drugiej połowy lat siedemdziesiątych i dekady lat osiemdziesiątych XX wieku. Kolejną zaletą publikacji są sylwetki architektów przybliżane zarówno w głównym tekście, jak i specjalnym aneksie im poświęconym. Godne pochwały są też angielskie streszczenia każdego rozdziału i gustowne wizualizacje budynków, ortofotomapy i archiwalne zdjęcia.

Do minusów „Architektonicznego portretu...” zaliczyć trzeba jego niespójność, a w konsekwencji powtarzalność niektórych wątków takich jak np. architektura placu

Centralnego, niezrealizowane nowohuckie budynki, czy potrzeba dogęszczenia zabudowy wynikająca z doświadczeń pierwszych, luźno zabudowanych osiedli nowohuckich, które czytelnik odnajduje wielokrotnie w kolejnych rozdziałach. Kolejną wadą publikacji jest niekonsekwencja w nazewnictwie rozdziałów przez co czytelnik poszukując konkretnego obiektu czy nowohuckiego osiedla zmuszony jest raczej do korzystania z indeksu miejsc niż spisu treści. W publikacji zdarzyła się też niekonsekwencja w datacji budynku kina Światowid (występują daty 1953 – 1957 i 1955 – 1957). Autorzy również nie starają się weryfikować tezy o wpływie publikacji „Poematu dla dorosłych” Adama Ważyka, który ukazał się po raz pierwszy w 1955⁴⁰ r. (treść publikacji zdaje się sugerować, że było to rok później) na powstanie nowohuckich instytucji kultury, do czego prawidłowa datacja początku budowy kina Światowid i pierwszego wydania poematu byłaby niezbędna. Niezadowolający jest również dobór współczesnych zdjęć dzielnicy w widoczny sposób kontrastujących ze swoimi archiwalnymi odpowiednikami.

Mimo powyższych wad plusy publikacji zdecydowanie górują nad jej niedociągnięciami. Książka jest godna polecenia dla osób szukających kompendium wiedzy o architekturze Nowej Huty i pozostaje pozycją zachęcającą do głębszego zainteresowania się wzmiankowaną tematyką.

⁴⁰ Chrząstek Tomasz, Ucieczka z domu wariatów czyli o „Poemacie dla dorosłych” raz jeszcze, *Rocznik Historii Prasy Polskiej* 6/1(11), s. 123 – 142, Kraków 2003